GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spolki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 248. W Środę dnia 23. Października. **1839.**

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 13 Października.

Na odbytéj wczoraj pod przewodnictwem Króla Radzie Tajnéj ustanowić miano, aby Izby na d. 20. Grudnia zwołane zostały.

Journal de Paris, mający rozliczne związki z dworem, zaleca od niejakiego czasu usilnie zaślubienie młodéj Królowéj Hiszpanii z Xięciem jakim z domu Orleańskiego i równoczesne przywrócenie prawa salijskiego. Byłoby to jedynym środkiem, aby sprawdzić słowa Ludwika XIV.: «Nie ma teraz więcéj Pirenejów!«

Revue de Paris o wyniesieniu Pana Pontois na godność hrabiowską w sposób następujący donosi: «Pan Pontois powróciwszy z Stanów Zjednoczonych rozmawiał z Królem o duchu arystokratycznym w owéj rzeczypospolitéi, dodając z uśmiechem, że Sekretarz legacyi, mający przydomek Hrabi, w towarzystwach amerykańskich zawsze przed nim miał pierwszeństwo. Król przypomniawszy sobie późniéj tę okoliczność i mając sobie do podpisu przedłożone postanowienie względem osadzenia poselstwa w Konstantynopolu, przed nazwiskiem Pontois słowo Pan własnoręcznie wykreślił i w miejsce jego napisał Hrabia.“

Wiadomość, że Minister skarbu na przyszłéj sessyi projekt do prawa dotyczący redukcyi rent przedłożyć postanowił, na posiadaczach 5prCentowéj renty niejakie czynić zaczyna wrażenie. Wszakże niedowiarstwo jednak w téj mierze tak wielkie, że kursa fondów tych się nie podnoszą.

Temps, poświęcający się wyłącznie sprawom Wschodu, lubo niekiedy wiary sobie nie jedna, w sprawach wspomnianych dzisiaj główną zapowiada epokę. Między innémi tak się tłumaczy: «Gabinet Londyński, skłaniający przez czas pewny istotnie do sprzymierza z Rossyą, nagle znowu wszelkie z tém państwem zerwał układy. Wynika to przynajmniéj z ostatnich depesz, które Marszałek Soult powróciwszy z Fontainebleau rozpieczętował. Korrespondencye prywatne podobnie wiadomość tę potwierdzają. Austrya w sprawie téj zawsze się z Francyą zgadzala. Podczas kiedy w Wiedniu twierdzono, że Pan Fiquelmont (Poseł Austryacki w Petersburgu) przyzwolenia na korzyść Rossyi poczynił; podczas kiedy wpływ Pana Buteniewa na Lorda Ponsonby z obawą postrzegano i podczas kiedy się nadzieją łudzono, że missya Pana Brunow do Londynu

sposób myślenia Lorda Palmerston odmieni, polityka austryacka zupełnie zdawała się być spokojną i swobodną; od dawna się już bowiem przekonano, żeśmy w sprawach Wschodu wspólnych interessów bronić powinni a tak owo zbliżanie się Anglii do Rossyi mniéj niepokoiło. Jakoż rzeczywiście lekkomyślność i niepojęte zboczenia Lorda Palmerstona ustąpiły wnioskom Francyi i obawie, wznieconéj przez ściśle sprzymierze nasze z Austryą. Lord Melbourne już nie jeden czyn jego i depeszę unieważnił a głoszą nawet, iż w ogólności zamyśla, jakimby sposobem tak lekkomyślnego kollegi zupełnie się pozbyć mógł. Jakkolwiek bądź, Lord Melbourne oświadczył się wyraźniéj względem zamiarów i widoków Anglii. Lord Palmerston zaniechał obecnie planu domagania się zwrotu flotty tureckiéj. Z drugiéj strony Admirał Roussin, widząc, że Admirał Lalande rozkazów jego ślepo nie słucha, odtąd mędrszéj i oględniejszéj przestrzega polityki. Postanowił nareszcie trzymać się ściśle danych sobie instrukcyi a tak bezinteresowna polityka Francyi, podająca od samego początku zasadę, na jakiéj każdy układ opierać się powinien, powszechniejsze, jak się zdaje, zyskuje zadowolenie. Nawet i Rossya nareszcie zbiegiem okoliczności znaglona zdania Francyi przyjmie i z niémi się pogodzi; ale niechaj tylko pospieszają, nieprzewidziane bowiem wypadki mogłyby znowu to, co się teraz tak łatwo da uskutecznić, nicować.“

Anglia.

Z Londynu, dnia 12. Października.

Podług Kuryera miał Don Carlos swój rozkaz do Cabrery i Hrabiego d'Espagna, aby stronników swoich rozpuścili i oporu przeciw rządowi Królowéj Krystyny zaniechali, nie pierw wysłać, aż dopiero po przekonaniu się, że jest zamiarem rządu francuzkiego dopóty go w Bourges więzić, dopókiby przyjaciele jego w Hiszpanii z placu nie ustąpili. Na dowód stałości okazywanéj przez Don Carlosa przed usunięciem się jego od walki przytacza powyższy dziennik, że gdy na kilka dni przed tym wypadkiem otrzymał doniesienie od Hrabiego d'Espana, o wybuchłych między zwolennikami jego nieporozumieniach, po których trudno już było stawić czoło nieprzyjacielowi, odpowiedział, że, gdyby nawet nie było widoku do osięgnięcia pomyślnego skutku, na wiernego sługę przystoi raczéj krew za swego pana przelać, aniżeli nieprzyjacielowi pola ustąpić. Wtedy zatém Don Carlos jeszcze całéj nadziei nie był utracił, że go niezadługo rząd francuzki na wolność wypuści. Morning-Chronicle zawiera także wiadomość, że Don Carlos przesłał rozkazy dwom powyższym dowódzcom karolistowskim w Katalonii i Aragonii, aby broń złożyli. Ale równocześnie donosi także, że tenże sam rozkaz przesłano Generałowi Elio, pozostałem w prowincyach biskajskich na czele guerylasowskiego oddziału karolistowskiego. Ostatni ten Wódz miał się albowiem udać do Don Carlosa z zapytaniem, co mu wśród obecnych okoliczności czynić wypada, a w odpowiedzi przesłano mu rozkaz, aby ludzi swoich rozpuścił, gdy dalsze prowadzenie wojny żadnych nie nastręcza korzyści. Morning-Chronicle dodaje, że wiadomość tę z bardzo wiarogodnego źródła z Paryża otrzymała.

J. K. M. Xiestwo Cambridge udali się do zamku Walmer, w zamiarze odwiédzenia Xięcia Wellingtona.

Lady Lytton Bulwer przepędzi tę zimę w Paryżu, gdzie zajmować się nie przestanie pracami literackiémi. Sir E. Lytton Bulwer pisze teraz tragedyę dla teatru Haymarket.

Otrzymawszy Baron Brunow pożegnawcze posłuchanie u N. Królowéj wybiera się dziś z powrotem na ląd stały. Jak słychać wyjeżdża on do Stutgardu. Dziś także po raz pierwszy organ Ministeryalny, Morning-Chronicle, wspomina o wypadku tutejszego poslannictwa tegoż i to inaczéj, aniżeli gazety francuzkie rzecz tę opisały. „W towarzystwach dyplomatycznych w Paryżu, powiada Morning Chronicle, ma powszechnie krążyć pogłoska, że posłannictwo Pana Brunowa w Londynie na niczém spełzło i że rząd angielski wnioski jego odrzucił. Wyznajemy szczerze, że pogłosce téj nie wierzymy. Pod względem pytania, będącego celem posłannictwa Pana Brunowa, panuje zdaniem naszém najlepsze porozumienie między rządem angielskim a rossyjskim, a nawet między wszystkiemi mocarstwami europejskiemi prócz Francyi. Co się odrzucenia wniosków Pana Brunowa dotyczy, wątpliwości ulega, czyli w ogólności uczynił jakie osobne wnioski. Posłannictwo jego dopięło niezawodnie swego całkowitego zamiaru, aby przekonać rząd angielski o szczerém postępowaniu rządu rossyjskiego, i ile nam wiadomo, nikt o szczerości téj nie wątpi. Na każdy zaś przypadek trudno uwierzyć, aby rząd angielski miał wnioski jakiego rządu li tylko dla tego odrzucić, aby się do życzeń Francyi przychylić; w takiém zaś świetle, jak słyszymy, rzecz tę w Paryżu uważają. Wątpimy bardzo, czy rząd francuzki ma najmniejszą skłonność okazać choćby najmniejszą wdzięczność za przyjaźń angielską, lub ponieść dla niéj i najmniej-

szą ofiarę. Instrukcye, przesłane Panu Pontois, jak ciągle jeszcze utrzymują, i artykuły gazety dworskiéj o sprawie z Buenos-Ayresem, wypływające zapewne z pióra osób obeznanych z tajnikami interesów Ministerstwa spraw zagranicznych, aż nadto jasno okazują, że mocne i wielki wpływ mające stronnictwo francuzkiego rządu stanowczo, chociaż skrycie, przeciwne jest interesowi Anglii a Mehmedowi Alemu sprzyja. Znakomity francuzki dyplomatyk napomknął niedawno temu, że, jakkolwiek deputowani francuzcy, dyplomatycy francuzcy, a nawet i Ministrowie francuzcy skłaniają się do przymierza z Anglią, przecież wszyscy ci z powodu osobistego charakteru francuzkiego wydziału spraw zagranicznych i dyplomacyi francuzkiéj, wiernych podaniom restauracyi, zamiaru swego nie dostąpią. Z jakiegokolwiek zaś źródła wpływ ten antiangielski wypływa, tyle jednak wiemy, że się znajduje, i że Marszałek Soult nawet nie ma dosyć mocy do oparcia się jemu. Co się wniosków Pana Brunowa dotyczy, Anglia nie jest krajem, któryby w jednéj chwili mógł podług jakiego widzi mi się nowe przymierza zawierać lub nowe stanowisko zajmować. Zmiana takowa dojrzałéj wymaga rozwagi, a sprzymierzeńców długo poprzednio doświadczać trzeba, zanim się ich pozbędzie i po nieprzyjacielsku obchodzi. Jeżeli jednak rząd angielski, podług swojéj zwyczajnéj i szczeréj polityki, nie poczytał za rzecz dogodną działać na Wschodzie wspólnie z Rossyą, nie nastąpiło to niezawodnie z tego powodu, aby miał mieć przyczynę liczyć na serdeczne wsparcie i szczerość Francyi.«

Turcya.

Z Besika-Bay, dnia 27. Września.

(*Journal de Smyrne.*) — Admirał Stopford wysела znowu okręt liniowy »Talavera« do Anglii. Eskadry składają się teraz z następujących okrętów: angielska z 10 okrętów liniowych, 2. małych fregat, z których jedna jest w Konstantynopolu, 3. korwet, 1. brygu i 4. batów parowych; francuzka z 9 okrętów liniowych, 2. wielkich fregat, 2. korwet, 2. brygów, 1. goelety i 2. batów parowych: dwóch batów parowych »Lavoisier« i »Veloce«, o sile 220 koni, w krótce się tu spodziewają. Okręt liniowy »Santi Petri« przywiózł prawie wszystkich żołnierzy do uzupełnienia osady francuzkiéj; resztę przywiezie korweta »Marne,« a żywność okręt liniowy »Algier,« który w Tulonie na gwałt uzbrajają. Eskadra angielska często się ćwiczy w strzelaniu z dział, ale nigdy nie wychodzi pod żagle; francuzka zaś regularnie co tydzień przez trzy dni po morzu krąży i także się w strzelaniu ćwiczy. Ponieważ teraz Admirał Lalande rozpoczął ogólny przegląd okrętów liniowych, przeto tylko część eskadry pod Kontradmirałem Lasusse pod żagle wyruszyła. Między Admirałami obydwóch flot najlepsze panuje porozumienie i często się odwiedzają. Żywność na wybrzeżu Troady codziennie droższa i rzadsza.

Nowe, ważne zaszły zmiany między urzędnikami Tureckimi. Mianowany niedawno Ministrem Skarbu Müschir Nafis Basza, przeznaczony został na Gubernatora Adryanopolu w miejsce Emira Baszy; a Akif Basza, były Minister Spraw wewnętrznych na gubernatora Nikomedii i Rolu; były Basch-Vekil-Muavini (pomocnik pierwszego Ministra) Mustafa Kiani Béj mianowany Muhasidilem Brussy. Nuri Efendi radca stanu w wydziale spraw zagranicznych, przeznaczony na Posła do Paryża: dawne jego miejsce, jako Posła przy dworze Austryackim, obejmie Rifaat Béj. Do czasu przybycia ostatniego Bejlikdselej Schekib Efendi odbywa tymczasowo czynności poselstwa.

Rozmaite wiadomości.

Z Bydgoszczy, dnia 16. Października. — Dnia 11. b. m. umarł tu po krótkiéj chorobie Wice-Prezes i Dyrygent Wydziału finansowego tutejszéj Kr. Regencyi, Kawaler Orderu Orła Czerwonego 2. klassy z liściem dębowem, Pan Fryderyk Kozierowski w 78. roku swego życia a 53 urzędowania; — jeden z niewielu urzędników, których służba jeszcze czasów sławnego panowania Fryderyka W. sięga.

Kompania grenadyerska 48go pułku francuzkiego, w czasie odwrotu z Moskwy. (z Rozm. Lw.) — Pan Emil Marco de St. Hilaire, ogłasza w dzienniku paryzkim Siècle zajmujące ułamki rozmaitych pamiętników z epoki Napoleona. Do tego rzędu należy powieść prawdziwego zdarzenia, wyjęta, jak autor powiada, z archiwów ojca Flambarda, którą tu dla tego szczególniéj umieszczamy, że w niéj główną rolę gra adjutant marszałka Davoust, i pułkownik wojska polskiego za Xięztwa Warszawskiego, późniéjszy prezes Kommissyi Województwa Płockiego. — Napoleon opuściwszy Moskwę, rozpoczął ów długi i dla wojska tak zgubny odwrót w towarzystwie marszałka Davoust, dnia 18. Października 1812. W sześć dni potem stanął na nocleg z głównym sztabem w Borowsku po pochodzie, odbytym przez drogi prawie bagniste i pod nieustannym deszczem. Nazajutrz z rana, kiedy nakazywał porządek po-

chodu w myśli zajęcia Mało-Jarosławca i Uwarowsza, gdzie zamierzał zatrzymać się dłużéj, otrzymał wiadomość, że na cztery mile przodem dywizya Delzons z czwartego korpusu, pod rozkazami ks. Eugeniusza, nie zastała Moskali ani w Mało-Jarosławcu, ani na wzgórzach i w lasach przyległych. Położenie tego miejsca było ważne, Kutusów równolegle z kolumnami francuzkiemi postępujący, mógł jeszcze punkty te zająć i przeciąć trakt Kałuzki. Napoleon postanawia natychmiast zapewnić sobie posiadanie tych punktów własną obecnością, i udaje się w tę stronę, gdzie sądzi, że się znajduje generał moskiewski, a niezważając na ulewę, rozpoznaje spokojnie położenie miejsca, które może się stać widownią bitwy. W tém dochodzi go dosyć silny huk dział. Niespokojny, spina konia i przenosi się na pagórek, z którego spodziewa się widzieć okolicę boju, ale zasłona lasu nie dozwala mu nic rozpoznać. Natęża uwagę, huk dział się wzmaga. »Nieprzyjaciel miałby nas wyprzedzić?« mówi do marszałka Davoust, który ciągle jest przy jego boku; »mieliżbyśmy się spóźnić! Chciałem tylko prześcignąć lewe skrzydło Kutusowa.« — »Najj. Panie,« rzecze ks. Eckmühl, »może wojsko po długim spoczynku i wielkich trudach ociężało nieco w pochodzie, który W. C. Mość byłeś rozkazał.« — »Wszelako uszliśmy przeszło szesnaście mil.« — „Prawda Najj. panie, ale od Moskwy do Mało-Jarosławca, jest na więcéj 110 wiost; 4ry dni pochodu były dostateczne do przebycia téj przestrzeni, a potrzebowaliśmy dni sześć: Kutusów mógł nas wyprzedzić.« — »Jestże to bitwa?« rzecze Napoleon, gdy już usłyszał odgłos wyraźnych i blizkich strzałów karabinowych; »marszałku, jedź i pospiesz z wojskiem, bo tu idzie już nie o podboje, ale o zachowanie.« — Pomimo pospiechu, z jakim marszałek wypełnił rozkaz Napoleona, dopiero wtedy przybył na plac bitwy, kiedy pomyślność boju dnia tego była zapewniona. Z tém wszystkiém, jeszcze się bito z zaciętością na drugim końcu miasta, a gdy druga dywizya pierwszego korpusu, pod dowództwem generała Friant, na jedném ze wzgórzów Mało-Jarosławca zajęła stanowisko, działa nieprzyjacielskie odezwały się z odnowioną siłą. — *(Dal. ciąg n)*

U Braci Szerków wyszło przed kilku dni Kanon na ołtarzy, składając się z trzech części. Cena złp. 2.

Ta sama księgarnia wkrótce z prassy odbierze

Daguerotyp i Dijorama
czyli
dokładny i autentyczny opis postępowania i aparatu mojego do utrwalenia obrazów kamery obskury przytém o rodzaju i sposobie malowania i oświetlenia w Dijoramie przez Ludw. Jakóba Mandé Daguerra.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że JPan Burmistrz Daniel Schmidt ze Szremu i tegoż narzeczona Szarlotta Graff Panna, z Leszna, kontraktem przedślubnym z dnia 7. Sierpnia r. b. wspolność majątku i dorobku wyłączyli.

Szrem, dnia 12. Września 1839.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

Obznajmiam Prześwietnéj Publiczności jako odmieniwszy mieszkanie moje z Nr. 79. do Nr. 2. w rynku w budynku miejskiéj wagi i jako odebrałem nowy transport tureckiego tytuniu tak nazwanego Drahma funt po talarze. — Poznań, d. 16 Październ. 1839.

Zegarmistrz Didelot.

Handel
płótna i bielizny stołowéj
Jakóba Königsberger,
w rynku Nr. 39.,

poleca w **cenach** jak najtańszych i **rzetelnie stałych** znaczny wybór wszelkich rodzajów płótna szląskiego, saskiego i **Bielefeldskiego** po 6 do 100 Tal. za sztukę; dryliszek adamaszkowy i nakrycia w szachownicę po 2¼ do 90 Tal.; płócienne i jedwabne serwety, batyst, **gotową bieliznę wszelkiego rodzaju**, pończochy, flanelę, najnowsze firanki i frędzle, tudzież najpiękniejsze materje na ubiory negliżowe, kobierce, **prawdziwe** cwyliszki płócienne i inlety i t. d.

Dla Panów:

Sibériennes i castor-jumeaux na spodnie, kamizelki, wschodnio-indyjskie fulardy, prawdziwe lamowe kurtki i pantalony.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	D. 21. Październ. 1839. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	1	28	3	2	3	9
Zyta	1	—	—	1	1	3
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	25	—
Owsa dt.	—	17	6	—	18	9
Tatarki dt.	—	27	6	1	—	—
Grochu dt.	—	27	6	1	2	6
Ziemiaków dt.	—	8	6	—	9	—
Siana cetnar	—	19	—	—	20	—
Słomy kopa	4	10	—	4	15	—
Masła garniec	1	25	—	1	27	6
Spirytusu beczka	13	10	—	13	15	—